

Jedność NARODOWA

Bierność codzienna wojew + bierność toczącego

Nr 169 (260)

Białystok, dnia 21 września 1946

Rok III

BYRNES — WALLACE

Dwugłos, dochodzący do nas z za oceanu Atlantyckiego w sprawie zasadniczych postulatów polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, charakteryzuje — najlepiej — całości kształt sytuacji USA. W tej chwili trudno jeszcze przewidzieć rozwiązanie. Kto by źle zmierzony podał się do dymisji Byrnese czy Wallace? O tym, że dymisja jednego z nich jest sprawą przysądzoną, nie wątpi nikt, ani w Stanach Zjednoczonych, ani na tak zwanym starym świecie. Zbyt bowiem jaskrawa i bijąca w oczy jest różnica, dzieląca stanowisko Byrnese'a o i stanowiska Wallace'a.

Byrnese mówił w Stuttgarcie do Niemców i do Niemców sformułował wyraźnie wystąpienie przeciwko granicom Polski na Odrze, Nysie Łużyckiej i Bałtyku. Granice te są granicami nie tylko Polski, ale i całej słowiańszczyzny i całej demokracji. Wystąpienie Byrnese'a było skierowane w całą słowiańszczyznę, w całą demokrację, ze Związkiem Radzieckim na czele.

W przemówieniu Byrnese'a zawarte były słowa dotyczące planów zabrania okupacji, jednolitej polityki gospodarczej i spłat reparacyjnych czynionych z dawnych zbrodni niemieckich, a nie z „problemy bieżącej”. Wszystko to zawiera wyraża, chociaż lekką aluzję do Związku Radzieckiego.

Wallace zarówno w swojej mowie, jak i w liście, wysłanym w kochan lipca, do „Krezydenta” Trumanowi, a opublikowanym dopiero obecnie, zdradza wprost przeciwne stanowisko. Daje wyraz pozytywnego stosunku do Związku Radzieckiego, jak i do zabiegów na stałego pokój i świat.

Wallace odmawia krytycznie postulatów amerykańskich w sprawie umiędzynarodowienia, względnie rozbrojenia Dunaju i Cieśniny Dardaneelskiej. Nie dziwi się bynajmniej stanowisku ZSRR. Twierdzi, że podobnie stanowisko byłoby Stany Zjednoczone, gdyby Związek Radziecki zadał umiędzynarodowienia względnie rozbrojenia Kanału Sueskiego albo Panamskiego.

Wallace podkreśla konieczność bliższego zapoznania się z „mimo” Związek Radziecki uważa za gwarancję bezpieczeństwa w celu budowania pokoju świata. Wallace domaga się od Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej udzielenia pożyczki ZSRR na tych samych warunkach, co i Wielkiej Brytanii.

Wallace zaznacza iż dotychczasowa polityka Stanów Zjednoczonych nie czyni wrażenia szczerze i bezwzględnie pokojowej. Trzy-

naście miliardów dolarów, przeznaczonych na rzecz ministerstwa wojny, ministerstwa marynarki i doświadczeń z bombą atomową, zadają kłam zapewnieniom o pokojowych tendencjach. Domaga się zmiany kursu i przeweksławiania na tory naprawy pokojowej.

Różnica, zachodząca pomiędzy stanowiskami ministra spraw zagranicznych i ministra handlu, nie jest sprawą przypadkową. Zbliżając się wybory w USA, które silną rzeczą mieć będą wielkie znaczenie dla życia politycznego, rozwiążą sprawę różnic pomiędzy stanowiskiem Byrnese'a i Wallace'a. Dotychczas istniejące dwa stronnictwa polityczne: Demokratów i Republikanów nie są już tak zorganiżowane i zwarte jakimi były dawniej.

Stronnictwo demokratyczne, które po raz pierwszy przystępuje do wyborów kongresowych bez Roosevelta, dzieli się na różne odłamy i grupy frakcyjne. Partia Republikańska zdobyła sobie pewną wpływ, wynikające nie tyle

z własnych sukcesów, ile z błędów przeciwnika.

Linia podziału biegnie obecnie nie wzdłuż starych podziałek partyjnych, ale tworzy się w zależności od stosunku do całego szeregu zagadnień.

T. zw. liberalowie rekrutują się z konsekwentnych kontynuatorów polityki Roosevelta, z przedstawieli Związków Zawodowych i wszystkich grup, stojących na stanowisku społecznego charakteru struktury gospodarczej USA. Nie trudno zorientować się, że minister handlu Wallace, dawny współpracownik najbliższy Roosevelta, jest właśnie z nimi związany.

Stanowisko Byrnese'a w dziedzinie stosunków międzynarodowych pokrywa się ze stanowiskiem t. zw. konserwatystów, którzy bronią specjalnych przywilejów „monopolów przemysłowych”, bronią systemu amerykańskiego, opartego o nieograniczoną niczym swobodę przedsiębiorstw prywatnych.

Dniami i nocami będą pracowały komisje Konferencji Paryskiej

Paryż S.A.P. Komisje, którym Konferencja Paryska powierzyła przygotowanie rezolucji, które mają być uchwalone w połowie października, mają gorzej i więcej czasu, by wykonać owe prace.

Komisja ekonomiczna dla spraw Bałkańskich i Finlandii powołała bohaterstwo postanowienie, aby praco-

wac w nocy, a nawet i w niedzielę. Komisja ta ma zrealizować najwięcej pracy, bo przygotowuje aż cztery projekty traktatów pokojowych. Przewodniczący tej komisji stracił całą godzinę, by delegaci zgodzili się na dodatkowy wysiłek, lecz zyskał przez to 11 godzin dodatkowych do dnia 5 października.

Zachód usiłuje wpłynąć na Polskę przed wyborami

Pod tytułem „Polska w przededniu wyborów” komentator radia moskiewskiego analizuje sytuację polityczną Polski i robi przegląd istniejących ug upań partyjnych.

Komentator zaznacza, że partia Mikołajczyka zgromadziła wszystkie wątpliwe elementy reakcyjnych szlaggenów. Narody zachodnie chciałyby wpłynąć na wybory w Polsce — mówi dziennikarz radziecki i podkreśla, że polska opinia publiczna widzi w odmowie udzielenia pożyczki przez amerykański bank importowo-eksportowy, jak i w odkładaniu umowy finansowej przez W Bry-

tanię — chęć wywarcia wpływu na politykę Polski ze strony Anglików i Amerykanów.

Przerwa w Konferencji Palestyńskiej

Londyn. Jeszcze nie została ustalona data wznowienia konferencji Palestyńskiej w pałacu Lancaster.

Delegacji arabscy opracowują kontrprojekt, który mają zamiar przedstawić Bevinowi.

Mia Bevin prawdopodobnie powróci do Paryża jeszcze w tym tygodniu, lecz zabawi tam tylko kilka dni.

Nowe incydenty na granicy grecko-albańskiej

Belgrad. Agencja jugosłowiańska „Tanju” donosi, że grupa 45 żołnierzy greckich, pod dowództwem kapitana, zagarnęła pod osłoną karabinów maszynowych miejscowość

Kosowiec, znajdującą się w Albanii (500 metrów poza granicą).

Wobec tego, że pojawił się patrol albański, Grecy wycofali się po godzinie strzelaniny.

De Gaulle zaczyna kampanię przeciw nowej konstytucji francuskiej

Paryż. Francuska Agencja Prasowa podaje wywiad z gen. de Gaullem w sprawie przyszłej konstytucji.

Generał de Gaulle wypowiada się stanowczo przeciwko projektowi konstytucji francuskiej, uchwalonemu w pierwszym czytaniu. Generał de Gaulle oświadczył, że uważa za konieczną zmianę obecnego reżimu, który był ustanowiony tylko na krótki okres czasu. Lecz projekt konstytucji, jeśli go pozostawić upiększeń, utrwaliłby system, w którym obecnie Francja żyje.

De Gaulle jest zdania, że ten projekt byłby do przyjęcia przez naród i nie będzie wtedy stało na przeszkodzie, by Zgromadzenie, które będzie wybrane w listopadzie na 7 miesięcy, przedłużyłoby swą kadencję na cztery lub pięć lat w ramach konstytucji.

De Gaulle ma nadzieję, iż zdrowy rozsądek narodu francuskiego zwycięży.

Jest to ostateczny termin na który komisja musi przygotować raport. Komisja od razu zajęła się kwestią interesów naftowych w Rumunii narodów sprzymierzonych.

Anglia jest odo-obciążona w Radzie czterech w swym wysiłku, by zapewnić angielskim towarzystwom naftowym pierwszeństwo w uruchomieniu towarzystw rumuńskich.

Heleoc mówi się o najeździe, rozbieżność interesów między wielkimi państwami zarysowuje się bardzo ostro i dlatego spokojna dyskusja zamienia się w ostry i naszpikowany trudnościami spor.

Podkomisja mająca za zadanie znalezienie formuły, która by pogodziła najeźdźcze punkty widzenia w sprawie okrętów, które Rumunia musi zwrócić parodom sprzymierzonym i ich poddanym w czasie długich niemal czterogodzinnych debat nie uzgodniła jeszcze rezolucji.

Komisja zdecydowała powołać komitet, złożony tylko z przedstawicieli Związku Radzieckiego, Anglii, Francji i Stanów Zjednoczonych, by ustalić tekst oparty na propozycjach podanych ostatniej nocy. Komitet ten zbierze się w czwartek, a posiedzenie podkomisji odbędzie się w piątek wieczór.

Komisja wojskowa ustaliła jednogłośnie na posiedzeniu czwartkowym artykuł 50-ty odnoszący się do ograniczenia floty włoskiej. Dyskusja nad artykułem 61 trwa.

